

## ZAKOŃCZENIE

30 września 2015 roku na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego została zamieszczona informacja dotycząca „Programu rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki na lata 2015–2030”, zwanego dalej „Programem”. Zdaniem Ministerstwa w roku 2015 był on odpowiedzią na wyzwania społeczne, gospodarcze i cywilizacyjne, przed jakimi stoi Polska, i stanowi kolejny etap reformowania szkolnictwa wyższego i nauki w naszym kraju. W uzasadnieniu konieczności realizacji tego „Programu” MNiSW stwierdza: „Szkolnictwo wyższe i nauka są w centrum zachodzących w Europie i Polsce przemian; muszą je wspierać, napędzać i przewidywać. Dlatego mówiąc o dostosowaniu szkolnictwa wyższego do wymogów rynku pracy, trzeba mieć na uwadze rynek, do którego aspirujemy i który będzie rozwijany przez nowoczesnie wykształcone kadry. Rosnąć będzie bowiem zapotrzebowanie na kreatywne myślenie, zdolność do tworzenia nowej wiedzy, innowacyjnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych oraz nowych treści kulturowych. Życie społeczne i gospodarka oparta na wiedzy potrzebują wykształconych profesjonalistów, gotowych do twórczego rozwiązywania problemów i efektywnej współpracy w zespołach”<sup>101</sup>.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przesłanka wprowadzenia „Programu” jest w pełni słuszna. Nie oznacza to oczywiście, że jego realizacja przyniosłaby zamierzone skutki. „Program” ten zawiera propozycje nowych rozwiązań w szkolnictwie wyższym, których większość powinna być wdrożona w ciągu czterech, a nie piętnastu lat. Tak długi horyzont czasowy realizacji „Programu” oznacza, że MNiSW przewidywało bardzo powolne wdrażanie zmian i wieloletni zastój w reformowaniu nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Dziś nie możemy określić, jakie uwarunkowania funkcjonowania szkół wyższych pojawiają się w Polsce za 5–10 lat. Postępująca globalizacja i procesy integracyjne oraz postęp naukowo-techniczny mogą stworzyć zupełnie inną sytuację na rynku usług badawczych i edukacyjnych świadczonych w obszarze nauki i edukacji oraz wywołać nowe problemy w rozwoju instytucji, które obecnie nazywamy szkołami wyższymi.

Proponowane nowe rozwiązania ujęte w „Programie” w 80% są słuszne i warte natychmiastowego wdrożenia. Akceptacja większości propozycji szczegółowych rozwiązań „Programu” nie oznacza, że w pełni akceptowałem i popierałem „Program” MNiSW poprzedniej ekipy rządzącej. Powodem jest to, że brakuje w nim

---

<sup>101</sup> Program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki na lata 2015–2030, [www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/program-rozwoju-szkolnictwa-wyzszego-i-nauki-na-lata-2015-2030.html](http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/program-rozwoju-szkolnictwa-wyzszego-i-nauki-na-lata-2015-2030.html) (data dostępu: 1.12.2016).

propozycji zmian w sprawach kluczowych dla rozwoju uczelni i nauki, od których realizacja programu powinna się rozpocząć. Nie można na starych zasadach, opierając się na dotychczasowym ładzie organizacyjnym i ekonomicznym oraz ustroju szkolnictwa wyższego, budować trwałych, skutecznych i efektywnych zmian oraz rozwoju uczelni. Rzeczywista, a nie pozorowana przebudowa, gruntowna modernizacja i pro jakościowa restrukturyzacja funkcjonowania uczelni warunkują bowiem możliwość realizacji szczegółowych propozycji zawartych w „Programie”.

Oceniany „Program” wymienia tylko jeden kluczowy warunek istotny dla powodzenia realizacji proponowanych rozwiązań: w 2020 roku całość nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe w Polsce wyniesie 2% (a miało być 3%); dopiero w roku 2030 (czyli 10 lat później) przewiduje się poziom 3% PKB<sup>102</sup>. Jeśli uwzględnimy olbrzymią różnicę między poziomem globalnym osiąganym w krajach zachodnich i w Polsce, to uświadomimy sobie, jak bardzo małe nakłady przekazuje się w naszym kraju na naukę i szkolnictwo wyższe. Czy realny jest przewidywany poziom tych nakładów? Takiego zapewnienia w „Programie” nie ma, są tylko nadzieje, że tak się stanie. Ekonomista obserwujący osiągnięcia polskiej gospodarki na tle sytuacji ekonomicznej i politycznej Europy oraz świata może mieć uzasadnione wątpliwości.

Ten niski poziom nakładów i wieloletnie zaniedbania w finansowaniu nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce oraz mizerne prognozy ich wzrostu są pierwszym, ale nie jedynym czynnikiem uniemożliwiającym zrealizowanie w przedstawionym kształcie „Programu”. Do tych determinant musimy zaliczyć konieczność odejścia od dotychczasowej niejasnej formy własności szkół wyższych i ich podziału na publiczne i niepubliczne. Uczelnia, jako podmiot funkcjonujący w gospodarce narodowej, powinna mieć właściciela, tak jak szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne (licea i technika). Szkoły wyższe powinny być państwowe (w tym założone przez samorząd terytorialny) lub prywatne (w tym założone przez związki wyznaniowe i stowarzyszenia). Jasno określony charakter własności sprawia, że wiemy, kto jest założycielem uczelni, a tym samym, kto nią kieruje. Oczywiście zarówno państwowe, jak i prywatne szkoły wyższe muszą działać zgodnie z ustawami i rozporządzeniami dotyczącymi nauki i szkolnictwa wyższego. Założyciele uczelni państwowych i prywatnych muszą mieć takie same prawa dotyczące nadzoru właścicielskiego, w tym dysponowania majątkiem szkoły wyższej i relacji z zatrudnionymi pracownikami. Obecnie prawa założyciela szkoły niepublicznej są znacznie wyższe niż założyciela szkoły publicznej. To następstwo przekazania pracownikom szkoły publicznej (konkretnie organom wybieranym przez zatrudnionych), która nadal jest państwowa (ale tego się nie podkreśla i nie akcentuje), części uprawnień właściciela uczelni. Publiczna, państwowa szkoła wyższa praktycznie staje się własnością quasi-zbiorową pracowników, traktujących ją jak użyczoną im własność albo własność niczyją, którą można eksploatować w dowolny sposób. Dlatego też zatrudnieni w uczelni czują się jedynymi jej właścicielami lub dysponentami. Tymczasem szkoła wyższa nadal jest uczelnią państwową i należy do całego społeczeństwa, a nie tylko do jej pracowników. Rzeczywiste (choć nieformalne) przywłaszczenie szkoły wyższej przez

---

<sup>102</sup> Ibidem, s. 32.

jej pracowników może mieć dobre i złe następstwa. Musimy o tym pamiętać, przekazując część uprawnień z zakresu nadzoru właścicielskiego pracownikom uczelni publicznych, które nadal pozostają własnością państwową, czyli Skarbu Państwa. Dlatego w tym miejscu ważne jest rozliczanie uczelni z poprawności wykorzystania przyznanych jej przez państwo na mocy ustaw praw i obowiązków.

Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem determinującym realizację propozycji „Programu” jest generalna zmiana postaw zatrudnionych wobec ich roli w zapewnieniu rozwoju uczelni, której są pracownikami. Musimy więc spowodować, aby zarządzający i zarządzani w szkole wyższej „chcieli chcieć” być rzeczywiście zaangażowani poprzez swoją pracę w rozwój własnej Alma Mater. Tak niestety nie jest, dlatego też realizacja projektowanych koniecznych, ambitnych zmian i wprowadzenie potrzebnych nowych rozwiązań formalnoprawnych stają się niemożliwe lub bardzo trudne i długotrwałe. Każda zmiana rodzi bowiem niepokój i brak aktywności znacznej części zatrudnionych w uczelni, zarówno publicznej, jak i niepublicznej. Jak zmienić postawy pracowników uczelni publicznej wobec realizacji koniecznych zmian, niezbędnych do rozwoju szkół wyższych w Polsce? Oceniany „Program” nic na ten temat nie mówi. Oznacza to, że MNiSW nie wie, jak to zrobić, czyli ma świadomość, iż prawdopodobieństwo i stopień realizacji „Programu” są niewielkie.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że obecnie wprowadzane zmiany w normach prawnych dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego nadal są opracowywane bez analizy poprzednich programów i strategii opracowywanych w latach 2009–2015 i powielają te same błędy (których część przedstawiono powyżej), dotyczące zmian w sprawach kluczowych dla rozwoju uczelni i nauki.

Wybory do Sejmu i Senatu oraz przejście władzy przez PiS stanowią nową kartę historii nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, ale stare uwarunkowania pozostały. Nowy minister nauki i szkolnictwa wyższego, pełen zapału i pomysłów, zapowiedział w przyszłości (w nieustalonym z góry czasie) totalną restrukturyzację zarządzania nauką i szkolnictwem wyższym. Przyjął zasadę wdrażania krok po kroku swoich ciekawych i chwytliwych marketingowo propozycji, których realizacja ma przynieść obecnie cząstkowe zmiany w funkcjonowaniu nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Czy w sumie dadzą one początek oczekiwany przez społeczność akademicką reformom? Na to pytanie dziś odpowiedzieć nie można, ponieważ nowy minister nauki i szkolnictwa wyższego, podobnie jak jego poprzednicy, nie proponuje i nie zapewnia zmian w sprawach kluczowych dla rozwoju uczelni i nauki, od których reformę nauki i szkolnictwa wyższego powinien rozpocząć. Nie można na starych feudalno-socjalistycznych zasadach funkcjonowania szkół wyższych, zwłaszcza zarządzania nimi, wprowadzać trwałych, skutecznych i efektywnych zmian oraz rozwoju uczelni. Między innymi dotyczy to:

- zachowania mizernych nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe; osiągnięcia w 2020 roku poziomu wydatków na B+R w wysokości 1,7% PKB. W stosunku do 2014 roku byłby to wzrost aż o 0,76 punktu procentowego<sup>103</sup>;

<sup>103</sup> Ustawa o innowacyjności podpisana przez Prezydenta, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-o-innowacyjnosci-podpisana-przez-prezydenta.html> (data dostępu: 1.12.2016).

- utrzymania dotychczasowej niejasnej formy własności szkół wyższych, rodzącej przekonanie, że uczelnie publiczne są własnością niczyją, a niepubliczne należą do nie wiadomo kogo;
- braku propozycji zmian w systemie funkcjonowania szkół wyższych; zmiany postaw zatrudnionych wobec ich roli w zapewnieniu rozwoju uczelni publicznych, które są pracownikami; chodzi o to, aby zarządzający i zarządzani w szkole wyższej „chcieli chcieć” być rzeczywiście zaangażowani (poprzez swoją pracę) w rozwój własnej Alma Mater;
- braku propozycji konkretnych rozwiązań prawnych zapewniających rzeczywisty wzrost jakości zarządzania w szkołach wyższych oraz wzrost jakości kształcenia mierzonych rzeczywistymi, a nie pozorowanymi (zastępczymi) efektami kształcenia; proponowane rozwiązania w tym zakresie są nieśmiałyymi próbami odejścia od zarządzania przez ilość, wypracowanymi w dobie realnego socjalizmu<sup>104</sup>;
- zbyt małej uwagi poświęconej kulturze jakości<sup>105</sup>.

W sumie oznacza to, że zmianie ulegać będą sprawy ważne, ale nie kluczowe dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Dlaczego profesorowie, w tym kierujący uczelniami, bronią się przed wprowadzeniem rozwiązań adekwatnych do potrzeb rozwoju nauki w XXI wieku?

Na pytanie dziennikarza PAP o priorytety MNiSW (10 stycznia 2016 r.) minister Jarosław Gowin powiedział: „Uwolnić naukę i szkolnictwo wyższe od balastu biurokratycznych obowiązków, uruchomić mechanizmy, które promują najlepszych, postawić na kulturę w polskich uczelniach i nauce – to jest priorytet pierwszy. Drugi to powiązanie nauki z gospodarką, które zwiększy innowacyjność zarówno nauki, jak i gospodarki. Trzeci priorytet to wzmocnienie polskiej humanistyki”<sup>106</sup>. Minął rok, a uczelnie, jak na razie, nie odczuły zmniejszenia balastu biurokratycznych obowiązków. Także wzrost poziomu jakości kształcenia nie został dotychczas zauważony w szkołach wyższych. Być może w najbliższej przyszłości te efekty zostaną dostrzeżone.

Mając na uwadze tworzenie warunków do wzrostu jakości kształcenia, minister chce ograniczyć możliwość wliczania do tzw. minimum kadrowego na studiach licencjackich tylko wykładowców zatrudnionych na pierwszym etapie<sup>107</sup>. Propozycja ta zasługuje na pełne uznanie, ponieważ jej wdrożenie będzie sprzyjać poprawie jakości kształcenia. Oczywiście wywoła jednocześnie likwidację bardzo słabych kierunków studiów i bardzo słabych uczelni, przejście od kultu ilości bezmyślnie „pro-

---

<sup>104</sup> *Nowy sposób finansowania uczelni podniesie poziom kształcenia*, Gowin dla PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,411664,gowin-nowy-sposob-finansowania-uczelni-podniesie-poziom-ksztalcenia.html> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>105</sup> *Polska ma być innowacyjna, a nie imitacyjna*, Gowin dla PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,407959,gowin-dla-pap-polska-ma-byc-innowacyjna-a-nie-imitacyjna.html> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>106</sup> *Ibidem*.

<sup>107</sup> *Nawet 300 uczelni może zniknąć po decyzji Jarosława Gowina*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/jaroslaw-gowin-ma-pomysl-na-klopoty-finansowe-uczelni/41s9fg> (data dostępu: 1.12.2016).

dukowanych” absolwentów na rzecz faktycznego doskonalenia jakości kształcenia w szkołach wyższych w Polsce.

Poprawie jakości kształcenia na pewno nie będzie służyła likwidacja habilitacji, o co walczą doktorzy, którzy pracą naukową zamienili na bogacenie się, prowadząc intratną działalność gospodarczą lub szukając awansu w polityce. Politycy z doktoratem chcieliby zostać profesorami, ale brak habilitacji i dorobku naukowego przeszkadza im w tym, dlatego dążą do ich likwidacji. Pod płaszczykiem tzw. dekalogu zmian w nauce<sup>108</sup> minister Gowin przewiduje drugą ścieżkę prowadzącą do habilitacji albo zastąpienie jej panegirykiem w formie tzw. habilitacji wdrożeniowej. Zdaniem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych „Nadanie stopnia doktora habilitowanego osobie nieposiadającej właściwego przygotowania i odpowiednich kwalifikacji naukowych może skutkować promowaniem do stopnia doktora kandydatów o niskim poziomie kompetencji i niewystarczającej wiedzy”<sup>109</sup>. Tego rodzaju pseudohabilitacje otworzą drogę miernym, ale wiernym doktorom umocowanym w różnych politycznych organach. Jest to nowa forma tzw. docenta mianowanego z okresu PRL, z czasów Gomułki.

W pełni natomiast należy się zgodzić ze stwierdzeniem ministra Gowina, że zmiana systemu finansowania uczelni przyczyni się do podniesienia poziomu jakości kształcenia. „Do tej pory tak naprawdę rozstrzygającym elementem czy składnikiem finansowania jest liczba studentów, co w warunkach niżu zrodziło zjawisko swoistej pogoni za studentem, powodując obniżenie poziomu wymagań”<sup>110</sup>. Odejście od finansowania liczby kształconych studentów na rzecz finansowania doskonalenia jakości kształcenia trzeba uznać za propozycję w pełni godną poparcia. Pytanie tylko, na czym ta zmiana finansowania uczelni będzie polegać. Minister mówi: „Chcemy odejść od finansowania w zależności od liczby studentów, a zastosować model skandynawski – czyli uzależnić model finansowania od proporcji między liczbą pracowników a liczbą studentów. Skandynawowie doszli do wniosku, że ta optymalna proporcja to jest 1 : 12, bo wtedy są szanse na kształcenie na naprawdę wysokim poziomie. My przyjmujemy tutaj pewien margines bezpieczeństwa i chcemy w sposób najwyższy finansować uczelnie, gdzie byłaby proporcja 1 pracownik naukowy na 11–13 studentów”<sup>111</sup>. Aby zachęcić uczelnie publiczne do zmniejszenia liczby studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, MNiSW proponuje wbudowanie bezpiecznika w nowy algorytm wyliczania dotacji, który sprawi, że w uczelniach przekraczających te proporcje obniży się on nie więcej niż o 5%. Zdaniem Teresy Czerwińskiej, wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, nie powinno to wymagać zwolnień wśród kadry naukowej, będą za to premie dla

---

<sup>108</sup> P. Dubiński, *Powstaje dekalog zmian w polskiej nauce*, 2016, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019385,title,Powstaje-dekalog-zmian-w-polskiej-nauce-Chcemy-dotrzec-do-prezydenta-i-Jaroslaw-Gowina,wid,18549296,w> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>109</sup> *Naukowcy krytycznie o habilitacjach Gowina*, <http://wyborcza.pl/7,75398,20993221,naukowcy-krytycznie-o-habilitacjach-gowina-otworza-droge-miernym.html> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>110</sup> *Nowy sposób finansowania uczelni podniesie poziom kształcenia*, Gowin dla PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,411664,gowin-nowy-sposob-finansowania-uczelni-podniesie-poziom-ksztalcenia.html> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>111</sup> Ibidem.

uczelnii, które zdecydują się połączyć i zmniejszyć liczbę studentów. Zmiany – w tym limit liczby studentów na jednego wykładowcę – mają wejść w życie już w 2017 roku. „Odciążenie pracowników naukowych od procesu dydaktycznego wcale nie będzie negatywne, bo taki pracownik będzie mógł robić badania naukowe – wyjaśnia wiceminister. Przyznaje jednak, że możliwe za to będzie przesuwanie pracowników pomiędzy uczelniami”<sup>112</sup>. Tyle tylko, że wiceminister nie mówi, skąd uczelnie wezmą środki na sfinansowanie tych badań oraz na zwiększenie zatrudnienia nauczycieli akademickich przesuwanych z innych uczelni. Pracownicy uczelni muszą mieć pełną świadomość, że ten problem finansowy pozostanie do rozwiązania władzom szkoły wyższej. Uczelnie publiczne faktycznie otrzymają mniejszą dotację, która będzie musiała zapewnić wzrost jakości kształcenia i rozwój badań naukowych! Jeśli pracownicy uczelni nie sprostają tym wymogom, to grozi im bankructwo i stopniowa likwidacja, zgodnie z obowiązującym prawem, przygotowanym z góry na tę okoliczność. Świadomość tego stanu rzeczy w publicznych uczelniach jest znikoma. Rodzącymi się nowymi problemami finansowymi uczelni niepublicznych MNiSW się nie zajmuje i pozostawia je do załatwienia założycielom tych szkół wyższych.

Bardziej niekorzystne dla wszystkich uczelni publicznych jest proponowane przez MNiSW obniżenie tzw. stałej przeniesienia, inaczej dziedziczenia, która dziś wynosi 65%. To oznacza, że uczelnia niezależnie od tego, co robi, z roku na rok dziedziczy 65% dotacji, co powoduje ogromną inercję we wprowadzaniu zmian, dlatego chcemy zmniejszyć tę część do 50%<sup>113</sup>. Praktycznie oznacza to obniżenie dotacji o 15% dla każdej publicznej szkoły wyższej. To ta propozycja MNiSW jest najbardziej niekorzystna dla uczelni, a nie nieprzedstawione do dyskusji, w celu odwrócenia uwagi profesorów, obniżenie dotacji o 5% dla części uczelni.

Jednocześnie wiceminister podkreśla, że uczelnie będą mogły otrzymać więcej pieniędzy i będzie to zależało tylko od nich. Pani wiceminister przewiduje uruchamianie programów, które będą wspierać uczelnie rozwijające się w kierunku projaściowym. „Będą to środki europejskie, ale ministerstwo obiecuje też zwiększenie dotacji o 3 punkty procentowe, przez minimum pięć lat ze środków własnych – dla tych uczelni, które zdecydują się połączyć z innymi”<sup>114</sup>. Niestety te nowe propozycje dotowania uczelni są niejasne, nieprecyzyjne i pociągną za sobą zmniejszenie dotacji, jakie dotychczas otrzymywały z budżetu uczelnie publiczne. Zapewne nie będzie to sprzyjało wzrostowi jakości kształcenia. Koniec z masowością kształcenia zapowiadany przez ministra Gowina w tych warunkach i zasadach finansowania szkół wyższych oznacza, że „idą chude lata”<sup>115</sup> nie tylko dla mniejszych uczelni.

Tworzenie uczelni elitarnych wymaga dużych nakładów finansowych. Koszty funkcjonowania największych uczelni w Polsce (UJ, UW, PW, AGH) są finansowane

---

<sup>112</sup> A. Kołodziej, *Zmiany w finansowaniu uczelni. Premie za mniejszą liczbę studentów i łączenie się uczelni?*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/finansowanie-uczelni-mnisw-dotacje-nowy,0,0,2173440.html> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>113</sup> Ibidem.

<sup>114</sup> Ibidem.

<sup>115</sup> *Idą chude lata dla mniejszych uczelni*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Gazeta-Wyborcza-Ida-chude-lata-dla-mniejszych-uczelni,wid,18573132,wiadomosc.html?icaid=11856> (data dostępu: 1.12.2016).

z dotacji przyznanych z budżetu i dochodów z czesnego. Wraz ze zmniejszeniem się liczby studentów zmniejszą się dochody własne tych uczelni oraz dotacje, jakie otrzymają z budżetu. Nie będzie więc w tych uczelniach środków na sfinansowanie rozwoju, pokrycie kosztów poprawy jakości kształcenia, rozwój badań naukowych i młodej kadry oraz sfinansowanie innowacji. Propozycje MNiSW nie zapewniają rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego i rodzą obawy, że rozwój ten może zostać zahamowany.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego zauważył, że jedynym sposobem na budowę prawdziwie innowacyjnej gospodarki jest skonstruowanie pomostu między światem nauki a światem biznesu, które oddziela tzw. dolina śmierci. Tym pomostem jest wspomniana we wprowadzeniu ustawa o innowacyjności. MNiSW opracowało najważniejsze założenia tej ustawy<sup>116</sup>:

- zniesienie na stałe opodatkowania podatkiem dochodowym aportu własności intelektualnej i przemysłowej;
- wydłużenie z trzech do sześciu lat możliwości odliczenia kosztów na działalność B+R;
- zwrot gotówkowy dla nowo powstających przedsiębiorstw;
- ustabilizowanie finansowania działań związanych z komercjalizacją wyników badań naukowych i prac rozwojowych;
- modyfikacja (o charakterze deregulacyjnym) procedury „uwłaszczenia naukowców” (nabywania przez nich praw majątkowych do wynalazków);
- usunięcie ograniczenia czasowego (obecnie maksymalnie do pięciu lat), w jakim twórcom wynalazków przysługiwały udziały w korzyściach z komercjalizacji;
- uelastycznienie zasad dysponowania przez państwowe osoby prawne posiadaną infrastrukturą (również badawczą);
- umożliwienie finansowania przedsięwzięć związanych z wdrażaniem i funkcjonowaniem systemu weryfikacji technologii środowiskowych (ETV).

Prace nad tą ustawą trwały bardzo długo. Problemy, z jakimi zetknął się ustawodawca, spowodowały, że jej opracowanie podzielono na dwa etapy; zdecydowano, że wpieryw zostanie przyjęta tzw. mała ustawa innowacyjna – ustawa o zmianie niektórych ustaw warunkujących prowadzenie działalności innowacyjnej. Ustawa ta została przyjęta 4 listopada 2016 roku<sup>117</sup>. „Celem ustawy jest zachęcanie zarówno przedsiębiorców, jak i naukowców do podejmowania działań, które do tej pory nie cieszyły się w Polsce popularnością. To kolejny krok do ułatwienia przedsiębiorcom nawiązywania kontaktu z uczelniami oraz następny etap przekonania badaczy, że mogą czerpać z tego korzyści nie tylko finansowe, ale i naukowe – zaznaczył Jarośław Gowin”<sup>118</sup>.

---

<sup>116</sup> *Ustawa o innowacyjności podpisana przez prezydenta*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-o-innowacyjnosci-podpisana-przez-prezydenta.htm> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>117</sup> Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o zmianie niektórych ustaw warunkujących prowadzenie działalności innowacyjnej, *Dziennik Ustaw* z dnia 30 listopada 2016 r., poz. 1933.

<sup>118</sup> *Rząd przyjął ustawę o innowacyjności*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/rzad-przyjal-ustawe-o-innowacyjnosci.html> (data dostępu: 1.12.2016).

Zdaniem MNiSW tzw. mała ustawa innowacyjna ma spójny system rozwiązań premiujących i zachęcających do podejmowania działalności innowacyjnej. „Liczymy na to, że dzięki tej ustawie wzrosną nakłady na badania i rozwój. Po pierwsze – ustawa przyniesie realną zachętę w postaci ulg podatkowych dla przedsiębiorców, którzy chcą współpracować z nauką. A po drugie – sami naukowcy też będą mieć większą motywację, by angażować się we wdrożenia” – skomentował w rozmowie z PAP minister nauki i szkolnictwa wyższego. Czy jego założenia się sprawdzą? Można mieć poważne wątpliwości! Będziemy mogli to sprawdzić w naszych uczelniach.

Żeby zachęcić naukowców do komercjalizacji wyników swoich badań, ustawa znosi podatek dochodowy od własności intelektualnej wnoszonej do spółki. Małe i średnie przedsiębiorstwa będą mogły odpisać od podatku koszty uzyskania patentu. Oprócz tego przedsiębiorcy będą mogli odliczać koszty na działalność B+R nie przez trzy, ale przez sześć lat. Ustawa zachęca ponadto do komercjalizacji wyników badań. Zniesiony zostanie również maksymalny pięcioletni okres, podczas którego naukowcy mogą czerpać korzyści z komercjalizacji. Ta będzie też stabilnie finansowana – każda jednostka naukowa będzie przeznaczała na komercjalizację 0,5% środków z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego<sup>119</sup>. „Jedną z najważniejszych zmian jest zwiększenie ulg podatkowych. Proponowany przez nas poziom ulg jest dwukrotnie wyższy od poprzedniego, co sprawia, że wyprzedzamy w tym względzie m.in. Holandię – mówił Piotr Dardziński. Wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego zapewnił również, że nie jest to ostateczny poziom ulg. – Nasza propozycja została dopasowana do możliwości przyszłorocznego budżetu. Liczymy na to, że stopniowo będziemy je zwiększać”<sup>120</sup>.

Ustawa zwiększa kwoty kosztów kwalifikowanych wydatków na badania i rozwój, które można odliczyć od podatku. Ponadto ustawa wydłuża z trzech do sześciu lat okres, w jakim przedsiębiorca może odliczyć koszty poniesione na działalność badawczo-rozwojową. Ustawa usuwa ograniczenie dotyczące okresu, w jakim naukowcom przysługiwałoby prawo do udziału w korzyściach z komercjalizacji. Nowe przepisy zmodyfikują też procedurę „uwłaszczenia naukowców” – w uzasadnieniu ustawy napisano, że nowy przepis ma zmniejszyć niepotrzebną biurokrację<sup>121</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Sejm jednogłośnie przyjął tzw. małą ustawę o innowacyjności, co jest wyjątkowym przypadkiem, bardzo rzadko występującym w polskim parlamencie.

Obecnie prowadzone są prace nad drugą częścią ustawy innowacyjnej, tzw. dużą ustawą innowacyjną, której wejście w życie przewiduje się z dniem 1 stycznia 2018 roku<sup>122</sup>.

Celem niniejszego zakończenia była aktualizacja informacji dotyczących prowadzonej obecnie reformy nauki i szkolnictwa wyższego pod kierunkiem ministra

---

<sup>119</sup> Ibidem.

<sup>120</sup> Ibidem.

<sup>121</sup> *Sejm jednogłośnie uchwalił tzw. małą ustawę o innowacyjności*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/sejm-jednoglosnie-uchwalil-tzw-mala-ustawe-o-innowacyjnosci/p0n28w> (data dostępu: 1.12.2016).

<sup>122</sup> *Ustawa o innowacyjności podpisana przez prezydenta*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-o-innowacyjnosci-podpisana-przez-prezydenta.htm> (data dostępu: 1.12.2016).



Jarosława Gowina, który jednocześnie pełni funkcję wicepremiera. To uzupełnienie pozwoliło na pełniejszą realizację celu postawionego we wprowadzeniu do tej monografii, czyli lepsze pokazanie związku i współzależności rozwoju innowacyjnej gospodarki i szkół wyższych oraz przedstawienie wybranych problemów, jakie MNiSW i ustawodawca muszą wziąć pod uwagę, przygotowując nowe rozwiązania formalnoprawne i nowe akty normatywne dotyczące szkolnictwa wyższego oraz innowacyjnej gospodarki.

Polska musi być innowacyjna, a nie imitacyjna! Aby tak się stało, konieczny jest szybki rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, nacisk na współpracę nauki z biznesem, radykalna poprawa jakości zarządzania w nauce i szkolnictwie wyższym oraz wzrost nakładów finansowych na wspólnie realizowane przez naukowców i praktyków innowacje w gospodarce, płynących z budżetu państwa i od prywatnych inwestorów. Tym procesom musi towarzyszyć odczuwalny wzrost jakości kształcenia i efektów prowadzonych badań naukowych w szkołach wyższych i instytutach badawczych.

*Tadeusz Wawak*

## Bibliografia

- Dubiński P. (2016). *Powstaje dekalog zmian w polskiej nauce*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019385,title,Powstaje-dekalog-zmian-w-polskiej-nauce-Chcemy-dotrzec-do-prezydenta-i-Jaroslaw-Gowina,wid,18549296,w> (data dostępu: 1.12.2016).
- Idą chude lata dla mniejszych uczelni*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Gazeta-Wyborcza-Ida-chude-lata-dla-mniejszych-uczelni,wid,18573132,wiadomosc.html?ticaid=11856> (data dostępu: 1.12.2016).
- Kołodziej A. (2016). *Zmiany w finansowaniu uczelni. Premie za mniejszą liczbę studentów i łączenie się uczelni?*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/finansowanie-uczelni-mnisw-dotacje-nowy,0,0,2173440.html> (data dostępu: 1.12.2016).
- Naukowcy krytycznie o habilitacjach Gowina*, <http://wyborcza.pl/7,75398,20993221,naukowcy-krytycznie-o-habilitacjach-gowina-otworza-droge-miernym.html> (data dostępu: 1.12.2016).
- Nawet 300 uczelni może zniknąć po decyzji Jarosława Gowina*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/jaroslaw-gowin-ma-pomysl-na-klopoty-finansowe-uczelni/41s9fg> (data dostępu: 1.12.2016).
- Nowy sposób finansowania uczelni podniesie poziom kształcenia*, Gowin dla PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,411664,gowin-nowy-sposob-finansowania-uczelni-podniesie-poziom-ksztalcenia.html> (data dostępu: 1.12.2016).
- Polska ma być innowacyjna, a nie imitacyjna*, Gowin dla PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,407959,gowin-dla-pap-polska-ma-byc-innowacyjna-a-nie-imitacyjna.html> (data dostępu: 1.12.2016).
- Program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki na lata 2015–2030, [www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/program-rozwoju-szkolnictwa-wyzszego-i-nauki-na-lata-2015-2030.html](http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/program-rozwoju-szkolnictwa-wyzszego-i-nauki-na-lata-2015-2030.html) (data dostępu: 1.12.2016).

*Rząd przyjął ustawę o innowacyjności*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/rzad-przyjal-ustawe-o-innowacyjnosci.html> (data dostępu: 1.12.2016).

*Ustawa o innowacyjności podpisana przez Prezydenta*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-o-innowacyjnosci-podpisana-przez-prezydenta.html> (data dostępu: 1.12.2016).

Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o zmianie niektórych ustaw warunkujących prowadzenie działalności innowacyjnej, Dziennik Ustaw z dnia 30 listopada 2016 r., poz. 1933.

*Sejm jednogłośnie uchwalił tzw. małą ustawę o innowacyjności*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/sejm-jednoglosnie-uchwalil-tzw-mala-ustawe-o-innowacyjnosci/p0n28w> (data dostępu: 1.12.2016).